Nr. 281 (1655). Cena 40.000 mk. Włocławek, piątek dnia 21 grudnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 900.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 1.000.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 20000 m., druga i trzecia 16000 mk. czwarta 12000 mk. Ogł. drobne 8000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. najmniejsze ogł. 80000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Gdzie miłość Ojczyzny gaśnie, tam przychodzą czasy łotrów i szaleńców. *Karol Liebelt.*

O uspokojenie.

Stanisław Stroński pisze w Rzeczypospolitej:

Naprawa gospodarki skarbowej jest od dłuższego czasu i przez niekrótki czas jeszcze będzie górującem zadaniem naszego życia. Cel ten, gospodarczy, ponad walkami politycznemi się unoszący, wspólny jest wszystkim stronnictwom. Zaciemnianie tej wspólności walkami politycznemi nad wszelką miarę zaognionemi było szkodliwe, a prowadzenie tych walk, w tej chwili podrzędnych, było marnowaniem sił w próżni. A cel, niewątpliwie wspólny, w całem tego słowa znaczeniu powszechny, omijało się.

Uspokojenie to jednak byłoby tylko pozorne, gdyby z niem łączył się ustawiczny niepokój o losy Rządu, który, nie będąc Rządem wyłonionym przez większość sejmową, nie może też nigdy być pewny, czy większość go poprze.

Ten niepokój zniszczyłby doszczętnie wszelkie dobre skutki uspokojenia w nastrojach sejmowych.

Dzieła naprawy gospodarki skarbowej niepodobna dokonywać bez poczucia trwałości i siły. Ani w kraju ani zagranicą niktby nie miał żadnego zaufania do pracy Rządu zawieszonego w niepewności jutra. Bez tej wiary zaś dzieło powieść się nie może.

I dlatego jasno to sobie trzeba powiedzieć, że dochodzący do steru Rząd p. Grabskiego może powstać jako nieparlamentarny, ale żyć musi taksamo jak parlamentarny, z poczuciem trwałego i pewnego oparcia o większość, raz może bardzo szeroką, innym razem węższą, ale zawsze większość.

Gdyby ten Rząd miał być tylko sposobem przebiedowania w kłopotach, przy pewnym zastoju życia państwowego, takie dojutrkowanie bez jakiejkolwiek pewności byłoby jego nieuniknionym losem, ale skoro on właśnie musi być Rządem naprawy Skarbu, bo innego Rządu teraz niema, a naprawa czekać nie może, wynikają stąd zgoła odmienne obowiązki. Stronnictwa dotychczasowej większości, a może i inne, nie będą swego stanowiska wobec tego Rządu tak pojmowały, że one nie są zań odpowiedzialne. Przeciwnie, są odpowiedzialne i chcą być odpowiedzialne, póki dają mu swe poparcie. Wolałyby być odpowiedzialne za Rząd, któryby same utworzyły, ale skoro do tego w tej chwili nie są zdolne, muszą być odpowiedzialne za Rząd bez ich wpływu utworzony, ale ich poparciem u steru utrzymywany.

Tylko ta zasada odpowiedzialności, która w życiu politycznem nigdy nie zanika, ugruntować może uspokojenie w dziedzinie walk stronniczych. usuwając niepokój o pewność i o trwałość pracy państwowej.

NOWY GABINET.

Wczoraj od godz. 9-ej min. 30, p. Wład. Grabski, który otrzymał misję utworzenia rządu, podjął dalsze konferencje. W gabinecie p. marszałka przyjął cały szereg osobistości, m. i., konferował z dotychczasowym ministrem oświaty p. Stan. Grabskim, aby zorjentować się w pracach tego ministerjum, i p. Józefem Kiedroniem, dyrektorem depart. śląskiego w min. przemysłu i handlu, z dyrektorem wyższej szkoły handlowej p. Bolesławem Miklaszewskim, upatrzonym na ministra oświaty, z wojewodą warszawskim p. Władysławem Sołtanem, dr. Józefem Raczyńskim, wiceministrem rolnictwa, następnie zaś podjął p. Wł. Grabski dalsze rozmowy z przedstawicielami stronnictw sejmowych, a mianowicie przedstawicielem Zjednoczenia niemieckiego pos. ks. Klimke, z posł. Podhirskim i Wasyńczukiem z Klubu ukraińskiego, z pos. Matakiewiczem, przywódcą Grupy katol.-ludowej, posł. ks. Ilkowem, prezesem Grupy wschodnio- małopolskich »chliboroböw« posł. Taraszkiewiczem (Kl. białoruski), pos Okoniem i pos. Hip. Śliwińskim.

Następnie raz jeszcze p. Wł. Grabskim porozumiewał się z prezesem Związku lud.-narod. posłem Głąbińskim, a wreszcie z przedstawicielami chrześcijaskiej demokracji, wicemarszałkiem Gdykiem i ps. Holeksą, oraz z prezesem klubu P.S.L. Piasta pos. Dębskim, z którymi omawiał zmiany których dokonał w składzie personalnym gabinetu. Ponad to odbył p. Grabski konferencję z przedstawicielami „Wyzwolenia", posłami Bartlem i Rudzińskim.

Po ukończeniu tych konferencji p. Grabski wyjechał do Belwederu, gdzie zdał p. prezydentowi Rzplitej sprawę z ukończonych pertraktacji i zaproponował mu podpisanie następującej listy gabinetu:

Prezydjum i skarb — **Władysław Grabski.**

Tymczasowy kierownik ministerjum spraw zagranicznych — **dr. Karol Bertoni.** (kandydatem p. Wł. Grabskiego na ministra jest **p. Maurycy Zamoyski,** minister pełnomocny i poseł polski w Paryżu).

Sprawy wewnętrzne — wojewoda **Władysław Sołtan.**

Sprawiedliwość — sędzia **Włodzimierz Wyganowski.**

Sprawy wojskowe — generał **Kazimierz Sosnkowski.**

Oświata — **Bolesław Miklaszewski.**

Handel i przemysł — **Józef Kiedroń.**

Koleje — **Andrzej Nossowicz.**

Praca i opieka społeczna — **Ludwik Darowski.**

Rolnictwo — **Józef Raczyński.**

Roboty publiczne — **Władysław Rybczyński.**

Reformy rolne — **Zdzisław Ludkiewicz.**

Wycofanie kandydatury min. Nosowicza.

Po przedstawieniu znanej już listy gabinetu p. Grabskiego Panu Prezydentowi Rzpltej w Belwederze zaszły pewne zmiany personalne w tej liście. Wycofano kandydaturę min. kolei Nosowicza, wprowadzając na to miejsce p. Tyszkę.

Nowy rząd.

O godz. 7 wieczorem p. Prezydent Rzplitej podpisał przedłożoną mu listę członków nowego rządu.

×

Dziś o godz. 11-ej odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej rady ministrów, na którem premjer przedstawi exposé, ktore w Sejmie wygłosi o godz. 4-ej po poł.

Zaprzysiężenie rządu nastąpi o godz. 3-ej po poł. w Belwederze.

×

Wczoraj o godz. 19 min. 10 nowomianowany premjer Wład. Grabski przybył do gmachu prezydjum rady ministrów i po dłuższej konferencji z b premjerem p. Witosem objął urzędowania.

Zmiany w M. S. Zagr.

Podsekretarz stanu M. S. Zagr. p. Marjan Seyda złożył podanie o dymisję, uczynił to jeszcze przed podpisaniem nowego gabinetu.

Kandydatura marszałka Sejmu.

Jak nas informują wybór nowego marszałka Sejmu ma być dokonany na piątkowem posiedzeniu sejmowym, które równocześnie ma być ostatnim posiedzeniem przed ferjami świątecznemi. Według dotychczasowych informacji kandydatem stronnictw prawicowych ma być p. Chaciński Ch. D. albo, p. Zygmunt Seyda Z. L. N., zaś srtonnictwa lewicowe stawiają kandydatarę posła Jana Dąbskiego. W kuluarach sejmowych powszechnie mówią, że w razie stawiania kandydatury ponownej b. marszałka Rataja, kandydatura ta nie posiada poważanych szans.

MYSLI.

Nędzne są kraju takiego losy,
Gdzie rządców słowa i czyny
Płochość bez zasług wznosi w niebiosy,
Zazdrość potępia boz winy.
Kajetan Koźmian.

Co dzień niesie?

Z Teatru. W niedzielę, dn. 23 grudnia 1923 r. Kujawskie Koło Dramatyczne, pod protek. Z. H. P., przy Lidze Obr. Pow. Państwa urządza na cele lotnictwa wielki wieczór świąteczny.

Na bogaty program złoży się: I. „Carscy Bohaterowie" obraz sceniczny w 1-ym akcie, Ed. Weber-felda, z czasów Powstania 1863 r. II. „Dziesiąty Pawilon" dramat w 1-ym sakcie, Ad. Staszczyka, z czasów prze śladowań Polaków przez Moskali. III. „Szaleńcy", epizod dramatyczny w 1-ym akcie przedstawiający bohaterskie zrzucenie kajdan niewoli N. Pol. Program ten dobrze obmyślany przedstawia nam jakoby trylogję ostatnich naszych dziejów: „Carscy Bohaterowie", to obraz zwycięskich zmagań się Narodu Polskiego z żołdactwem mosk., pędzonym na użycie i biesiadę do Polski.

Ze względu, aby publiczność opuszczając teatr „Polonja" zachowała sobie dobry humor na święta, zostanie odegrana jednoaktowa komedja pod tyt. »Oj, te święta!« czyli »Chrapanie z rozkazu«.

W czasie krótkich przerw koncert orkiestry 14 p. p. Bilety w cenie od 400 tys—75 tys. nabywać można już w księgarniach: Powszechnej i W. Neumana, a w dn. 23.XII. b. r. od godz. 5-ej p. p. w kasie teatru »Polonja«. Nie wątpimy, że w niedzielę, dn. 23.XII 1923 r. o godz. 7. 30 w. teatr (wzorowy porządek i sala opalona) wypełniony będzie po brzegi.

Osobiste. Przyjechał do miasta w sprawach służbowych naczelnik urzędu śledczego przy komendzie I okręgu warszawskiego nadkom. p. Markiewicz.

Spójnia. Stowarzyszenie Młodzie-Katolickiej „Spójnia" urządza w piątek dn. 21 b. m. o godz. 8 wieczór w sali Tow. Wioślarskiego przy ul. Łęgskiej obchód gwiazdkowej — opłatek który zaszczyci swoją obecnością Najdost. Pasterz J. E. ks. biskup Zdzitowiecki. Na powyższą uroczystość zaprasza rodziców, pracodawców oraz młodzież.

Patronat i Zarząd »Spójni«.

Porządek nabożeństw w kościele św. Jana. Wtorek I święto: pasterka o godz. 6 rano, uroczysta sumą o godz. 11 rano, nieszpory o godz. 3 po poł.

Środa II święto. Porządek nabożeństw jak w zwykłą niedzielę.

Rejestracja aut. W dniu wczorajszym rozpoczęła się rejestracja samochodów ze starostw: włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego.

Odezwa do Społeczeństwa. Zarząd Ogniska im. T. Kościuszki w Brzeziu i Mieczysławiu zwraca się z usilną prośbą, do całego Społeczeństwa o dobrowolne ofiary tak w naturze, jak i w gotówce dla 75 sierot z repartjacji znajdujących się w naszych Ogniskach. Wobec wzrastającej drożyżny, subsydja rządowe nie wystarczają na utrzymanie. przez co zarząd zmuszony jest pukać do czułych serc naszych Obywateli o pomoc w wyżywianiu najnieszczęśliwszych sierot. Sądzimy, że odezwa znajdzie poparcie w naszym społeczeństwie, za co z góry składami staropolskie Bóg zapłać.

Zarząd Ognisk.

Zarząd „Samopomocy" przy G. Z. K. składa niniejszem serdeczne podziękowanie p. Z. Arentowiczowi, właścicielowi Księgarni Kujawskiej, za ofiarowanie książki »Napoleon« na rzecz tejże »Samopomocy«.

Cennik branży kolonjalnej Nr. 32 obowiązuje od d. 20 grudnia rb., pp. kupcy mogą otrzymać cennik w Sekretarjacie Stowarz. Kupców Polskich ul. Kościuszki 1. (Centralne biuro dzienników i ogłoszeń L. Makowskiego).

Biuro parafji św. Jana będzie otwarte w pierwszy dzień świąt B. N. od godz. 3—5 wieczorem, zaś w drugi dzień świąt t. j. 26 b. m. od godz. 9—11 rano, a po poł. od 3—6 wieczorem.

Nowe podniesienie taryfy kolejowej. W dniu wczorajszym 19 b. m. ministrowie skabu, kolei oraz przemysłu i handlu podpisali jako ostatnie rozporządzenia przed ustąpieniem podniesienie na przeciąg czasu od 21 do 31 taryfy kolejowej i osobowej o 100%. Rozporządzenie to w niczem nie zmienia waloryzacji taryf kolejowych we frankach złotych. ustanowionej od dnia 1 stycznia 1924 r. W tym wypadku chodziło zapewne o zasilenie skarbu państwa wpływami za przejazdy świąteczne.

Święta w biurach. W dniu 25 grudnia poczta będzie zupełnie nieczynna, zaś 26 b. m. poczta będzie czynna z rana tak jak w niedziele.

W Magistracie święta rozpoczną się w dniu 24 b. m. od godz. 12 w południe trwać będą do 26 b.m. wyłącznie.

Kradzież. Pomiędzy stacją Nieszawą i przystankiem Lubanie złodzieje wykradli z wagonu towarowego 2 worki cukru.
Policja kolejowa prowadzi energicznie śledztwo.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 18. XII.

Funt angielski	26.650.000
Dolar	6.100.000
Frank szwajcarski	1.060.000
Frank francuski	322.000
Korona czeska	183.000
Korony austrjackie (100)	85.00

TELEGRAMY.

Stan zdrowia arcyb. Cieplaka.

Warszawa, 17 grudnia. Według wiadomosci z Moskwy stan zdrowia arcyb. Cieplaka, więzionego przez bolszewików w ostatnich czasach znacznie się polepszył.

Trzęsienia ziemi.

BUENOS AIRES 18-go XII. (P. A. T.) W Guayaquil w Kolumbji wskutek trzęsienia ziemi poniosło śmierć 17 osób.

LONDYN 17-go XII. (P. A. T.)— „Daily Express" donosi z Bogoty, że dotychczas z pod gruzów wydobyto 200 zwłok.

Wilki na Wołyniu.

CHARKÓW 18-go grudnia. (Rps.) — Prasa sow. uskarża się, iż na Wołyniu sow. zjawiły się w wielkiej liczbie wilki, powodujące wielkie straty w dobytku u miejscowej ludności. Najwięcej wilków zauważono w okręgach Owruckim i Olewskim.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Józefowi Maciejewskiemu Artykuł „Z Polskiej Metereologji" otrzymaliśmy. Umieścimy w najbliższych numerach „Słowa K." Narazie wydrukowaniu stoi na przeszkodzie strajk zezerów.

P. Grudzińskiemu. „Tęsknota, Hej, hej, omotajcie, Życie ludzkie"— owszem dobre próbki literackie. Dużo serdeczności, dużo poezji. Znać jednak niefachowość i brak powiązania myśli. Treść obraca się dokoła własnego ja a przez to wytwarza pewną monotonję". W każdym bądź razie jest talent i nie trzeba go zamykać pod korcem, ale innym ukazać.

Wykrycie tajemniczych skarbów.

Olbrzymi skład złota i kosztowności z kradzieży kościelnych.

W okolicach Ciechocinka w odległości kilku kilometrów od miasta, znajduje się elegancka a jednocześnie dziwnie samotna i tajemnicza willa. Wydawała się pusta i niezamieszkała, wyjątkowej jednak wielkości pies. zdaleka warczący groźnie na ludzi, wskazywał, że w willi ktoś mieszka i jest mocno strzeżony.

Czasem z willi wysuwała się wiotka postać młodej pięknej żydówki, która szczelnie osłonięta, pośpiesznie gdzieś samotnie zdążała.

Z okien pałacyku obserwowały ją ciekawe i przenikliwe oczy starego rudawego żyda.

Młodą żydówką zainteresował się jeden z młodych funkcjonarjuszy policji wywiadowczej. spotkawszy ją kilkakrotnie w okolicy. Doszedł za nią do willi, gdzie jednak groźny bryton zmusił go do odwrotu.

Zaciekawiony wywiadowca nie dał jednak za wygranę. Zaczekał do zmroku i rozpoczął obserwację: Uśpiwszy znanym sobie sposobem czujność psa, wywiadowca dotarł do okiennic i po przez szczeliny począł się przyglądać wnętrzu. Wkrótce uderzyło go niezwykłe zjawisko. Duża sala pałacyku zapłonęła światłem rzęsistem. Jednocześnie jednak rudy żyd wyszedł na podwórze, postał kilka minut i upewniwszy się, że niema nikogo, powrócił do środka i przybliżył się do ściany, na której, jak do modlitwy, wyciągnął ręce i przyłożył czoło.

W tej chwili ściana się powoli rozsunęła i sala zapałała dziwnym blaskiem. Skrzyły się i migotały prawdziwym światłem naczynia złote, wysadzane brylantami. Stały tam, niby w kościele na ołtarzu, przedziwnej misternej roboty kielichy, monstrancje, krzyże, lichtarze, dzbanki starożytne, łańcuchy złote, pierścienie wysadzane brylantami, kolczyki, pierścionki, zegarki, bransoletki i t. p.

Rudy żyd zachwycał się widokiem tych skarbów. Niemniejsze wrażenie zrobiły one na wywiadowcy, któremu wywietrzała z głowy piękna żydówka i czemprędzej doniósł władzom swoim o dziwnem odkryciu. Policja niezwłocznie udała się do tajemniczej willi aresztując odrazu rudego żyda, który podał się za Majera Godfarba. Za ścianą, otwierającą się za pociśnięciem ukrytej sprężyny znaleziono olbrzymi skład złota i kosztowności, które w przeważnej części pochodzą z kościołów.

Wartości wykrytych przedmiotów trudno było narazie ustalić gdyż znajduje się wśród nich cały szereg wielkiej wartości artystycznej naczyń, które ocenić mogą tylko rzeczoznawcy. Skąd pochodzą skradziono przedmioty i przez kogo zostały zgromadzone w tajemniczej willi, wykaże ściślejsze śledztwo.

OFIARY.

Od As. K.: Na kresy wschodnie 25,000, na kresy zach. 25.000, na chleb dla biedn. dzieci powracających z Rosji do Warszawy 25,000, na chleb dla dzieci we Włocławku 25.000.

Na inwalidów bezimiennie 250,000 marek.

Zamiast upominków gwiazdkowych Janusz i Zosia Szweykowscy ze Skibina: na ochronkę przy klasztorze 10,000,000, na ochronkę przy ul. Biskupiej 10,000,000, na Koło Przyjaciół Młodzieży przy P. Gimn. Z. K. — do dyspozycji p. Kowalewskiej — 10,000,000.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.